

Obudz Serca – Seweryn Krajewski

Nie oglądaj się za siebie
W smutki które zgasły
Które chmurą zasłoniły
Oczy dobrej gwiazdy
Nie oglądaj się za siebie
W życiu naszym „panta rhei”
Oprócz tego co niezmiennie wiary i nadziei
Po zimowych dniach kwiatem sypie maj
I na Ziemi będzie kiedyś zwykły ziemski raj
Z obudzonych serc dobra spłynie w bród
By nakarmić nim świat cały wierzę w taki cud
Nie pochylaj głowy nisko
Spójrz na lazur nieba
Ciemne chmury wiatr rozwiewa
I złej gwiazdy nie ma
Ktoś do Ciebie dłoń wyciąga
Nie trać ani chwili więcej
Czas przemija i ucieka obudź znowu serce
Chwytaj wszystkie dni póki Twoje są
Śpiesz się kochać świat i ludzi
Nim zadzwoni dzwon
Kochaj świt i zmierzch i codzienny trud
Złoty warkocz życia splataj życie to jest cud
Po zimowych dniach kwiatem sypie maj
I na Ziemi będzie kiedyś zwykły ziemski raj
Z obudzonych serc dobra spłynie w bród
By nakarmić nim świat cały wierzę w taki cud



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych